

Michalina Rittner
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Metafora w tekstach politycznych poświęconych lustracji

W jednym z artykułów poświęconych metaforze, powstałym prawie czternaście lat temu, H. Markiewicz pisał:

Trzeba pewnej odwagi, a nawet lekkomyślności, by bez długich studiów przygotowawczych wypowiadać się dzisiaj o metaforze [...]. Opanowanie tego materiału i jego prze-myślenie wymagałoby wieloletnich lektur, w przeciwnym wypadku zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że powtórzy się rzeczy znane albo – co gorsza – pozostanie w tyle poza uzyskanymi już ustaleniami¹.

Niemniej jednak wydaje się, że pozostało jeszcze coś, co w kwestii metafory można, a nawet należy zrobić, unikając jednocześnie wspomnianego przez H. Markiewicza niebezpieczeństwa. Chodziłoby tu przede wszystkim o zgromadzenie i analizę różnorodnego materiału. Dałoby to podstawy do orzekania o przydatności czy nieprzydatności danej teorii do badania metafory, w konsekwencji zaś pozwoliłoby ujawnić nowe lub niedostatecznie dotąd uwypuklone aspekty tegoż zjawiska.

Postulat taki niewątpliwie zyskuje na ważności w świetle sformułowanego przez A. Okopień-Sławińską zarzutu. Badaczka ta uważa bowiem, iż

¹ H. Markiewicz, *Uwagi o semantyce i budowie metafory*, [w:] *Studia o metaforze*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, t. 2, Wrocław 1983, s. 9.

[...] nowoczesna aparatura dzisiejszej semantyki, niezależnie od orientacji badawczej, z upodobaniem bywa angażowana do modelowania ciągle podobnych, wielce spatynowanych przykładów, często jeszcze antycznej proveniencji, jak «wieczór życia», «okręt», który zamiast «płynąć», «stoi», «leci», «bieży», «orze fale» lub je «pruje» [...]².

Dlatego też niniejszy tekst, wyraźnie zresztą nawiązujący do ustaleń P. Wróblewskiego³, ma właśnie charakter materiałowy, nie jest natomiast próbą dopowiedzenia cegogokolwiek do funkcjonujących już teorii metafory.

Jak wiadomo, sam termin metafora rozumiany bywa przez badaczy wielorako⁴, stąd też wypada podkreślić, że w tekście tym mianem metafory określać będę zjawiska, które w terminologii wywodzącej się jeszcze z retoryki i obowiązującej nadal na gruncie teorii literatury, nazywa się metaforą właściwą, metaforą genetyczną (językową), epitetem metaforycznym, oksymoronem, animizacją, personifikacją, peryfrazą. Poza obszarem mojego zainteresowania znalazły się natomiast: tak zwana wielka metafora, porównania, metonimie, synekdochy, ironia, symbole, alegorie.

Dane połączenie wyrazowe kwalifikowałam jako metaforyczne, jeśli przy literalnej interpretacji znaczenia wyrazów i w świetle posiadanej wiedzy o świecie, sens takiego połączenia nie był możliwy do wyeksplikowania⁵. Przykładowo, w metaforycznym połączeniu *lustracyjne pogotowie ratunkowe* [Rzp, 21.02.2005⁶] przymiotnik *lustracyjne* można interpretować literalnie. Taka interpretacja nie jest już jednak możliwa w przypadku formy *pogotowie ratunkowe*. Wypływa z tego wniosek, że sensu metafory nie da się sprowadzić do postaci: „lustracyjne pogotowie ratunkowe” = „lustracyjne” + „pogotowie ratunkowe” („lustracyjne” = ‘lustracyjne’, ale „pogotowie ratunkowe” ≠ ‘pogotowie ratunkowe’).

Co więcej, dana metafora musiała odnosić się do lustracji, do – żeby posłużyć się metaforą – „lustracyjnej rzeczywistości”. Efektem było wstępne rozpoznanie metafor, z pewnością jednak należałoby tu zaproponować nieco bardziej sformalizowaną procedurę. Kolejny krok stanowiło opisanie budowy powierzchniowej metafory i stwierdzenie, z jakiego pola wyrazowego pochodzi jej modyfikator.

² A. Okopień-Sławińska, *Metafora bez granic*, [w:] *Studia o metaforze...*, s. 23.

³ P. Wróblewski, *Struktura, frekwencja i typologia polskich metafor*, Białystok 1998.

⁴ Zwykle chodzi o węższe lub szersze rozumienie metafory, które wywodzi się z tradycji antycznej, z prac Kwintyliana (węższe rozumienie metafory – metafora to jeden z rodzajów tropów) i Arystotelesa (szersze rozumienie metafory – metafora to synonim tropu).

⁵ Szczególnie istotne jest tym samym określenie, w ilu znaczeniach może występować dany wyraz, ponieważ np.: „Jeśli uznamy, że istnieje wyraz «gwizdnąć» mający znaczenie ‘ukraść’, połączenie «gwizdnąć rower» nie zaliczymy do metafor” (P. Wróblewski, *op. cit.*, s. 45).

⁶ Zob. listę wykorzystanych skrótów zamieszczoną na końcu tekstu. We wszystkich przytoczonych przykładach obok nazwy czasopisma, z którego pochodzi cytat, podaję odpowiedni numer tego czasopisma lub datę ukazania się artykułu, zwykle także stronę. Wszelkie podkreślenia w przywoływanych przykładach moje – M. R.

W niniejszej analizie wykorzystany został materiał pochodzący w większości z artykułów prasowych oraz internetowych poświęconych lustracji (z okresu od stycznia do marca 2005 r., jak również z 2006 r.). Są to teksty polityczne, to znaczy teksty autorstwa polityków, osób z nimi związanych, dziennikarzy, dotyczą one szeroko pojętej sfery polityki. O wyborze takiego a nie innego materiału przesądziła stosunkowo niewielka liczba prac poświęconych metaforom występującym w tekstach innych niż artystyczne oraz fakt, iż zarówno metafory poetyckie, jak i metafory publicystyczne, nazywane tak przez D. Buttler⁷, wykorzystują ten sam mechanizm⁸.

Większość badaczy metafory zgodnie wskazuje na jej dwuczłonową budowę⁹, wyróżniając tym samym tak zwany temat główny (to, o czym się orzeka) oraz temat pomocniczy (to, przy pomocy czego się orzeka)¹⁰. Stanowisko takie pociąga za sobą niezwykle istotne dla analizy językoznawczej konsekwencje. Otóż, wydaje się, iż wskazanie tematu głównego metafory, a więc tego, o czym owa metafora orzeka, bywa utożsamiane z odkrywaniem sensu całego wyrażenia metaforycznego¹¹. Często jednak, zwłaszcza w utworach poetyckich, temat główny nie posiada wcale swojego wykładnika leksykalnego w systemie języka, jest czymś nienazwanym przez mówiących¹². O ile zatem próba dociekania, czym mógłby być temat główny metafory jest w pełni uprawomocniona w literaturoznawstwie (w postaci interpretacji), o tyle językoznawstwo nie może analizować czegoś, co po prostu nie istnieje w kodzie językowym¹³. Z tego też względu, opisując powierzchniową budowę metafor (to znaczy ich budowę składniową, to, jakimi częściami mowy wyrażone zostały poszczególne człony metafory) brałam pod uwagę tylko człony zwerbalizowane, powierzchniowo wyrażone, określając je za P. Wróblewskim¹⁴ mianem tematu (ten zwerbalizowany człon metafory, który odbierany jest w konwencji realistycznej, nie przeczy naszej wiedzy o świecie, da się interpretować literalnie) oraz modyfikatora (ten zwerbalizowany człon metafory, który odbierany jest w konwencji metaforycz-

⁷ D. Buttler, *O metaforze prasowej*, „Poradnik Językowy” 1961, z. 10, s. 440-460.

⁸ Przytaczane tutaj przykłady stanowią jedynie małą próbkę tego, co udało mi się wynotować z wielu artykułów. Staralam się jednocześnie przywoływać te, z mojego punktu widzenia, możliwie najciekawsze.

⁹ Np.: M. Black, *Metaphor*, [w:] *Models and Metaphors. Studies in Language and Philosophy*, New York 1962, s. 25-47, tłum. polskie: J. Japola, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3; T. Dobrzyńska, *Metafora*, Wrocław 1984; M. R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1974; I. A. Richards, *The Philosophy of Rhetoric*, New York – Oxford 1950.

¹⁰ Te elementy metafory bywają także inaczej nazywane: *tenor* (temat) i *vehicle* (nośnik), *przedmiot główny* i *pomocniczy* (I. A. Richards, *op. cit.*; M. Black, *op. cit.*).

¹¹ Por. P. Wróblewski, *op. cit.*, s. 28-32.

¹² Por. np. metafory *furczące wrzeciona galaktyk*, *parzące żeglugi męskiego wieku* (A. Wat, *Odjazd Anteusza*). Bez wątpienia trudno byłoby tutaj wskazać temat główny.

¹³ Por. P. Wróblewski, *op. cit.*, s. 31-32.

¹⁴ *Ibidem*, s. 35.

nej, da się interpretować tylko nieliteralnie, jest członem konstytutywnym i obligatoryjnym metafory)¹⁵.

Pierwszą wyróżnioną przeze mnie grupę tworzą metafory z tematem przymiotnikowym i modyfikatorem wyrażonym rzeczownikiem, które w zgromadzonym materiale są zdecydowanie najliczniej reprezentowane. Nie jest to niczym zaskakującym, jako że tego rodzaju metaforyczne połączenia wyrazowe są w ogóle charakterystyczne dla tekstów publicystycznych¹⁶.

Większość metafor z tej grupy została utworzona przez dodanie do określonego rzeczownika (częściej konkretnego niż abstrakcyjnego)¹⁷, np. *puder*, *szczur*, *śloto*, *węgle*, *szaleństwo*, *dramat*, *rewolucja*, *koalicja*) przymiotnika *lustracyjny* (użytego w znaczeniu 'odnoszący się do lustracji') lub innego z tego pola leksykalno-semantycznego. Przymiotnik ten, pojawiający się zwykle w pozycji lewostronnej względem modyfikatora, stanowi więc temat metafory, natomiast dany rzeczownik to jej modyfikator. Oto niektóre przykłady:

„*lustracyjna bomba*” [N, 22/2006, s. 16]

„*lustracyjne brudy*” [N, 22/2006, s. 16]

„*lustracyjne pogotowie ratunkowe*” [Rzp, 21.02.2005]

„*lustracyjna burza*” [N, 10/2006, s. 30; NC!, 23/2006, s. XXXVIII; NDz, 29-10.01.2005]

„*lustracyjna lawina*” [gk, 21.02.2006]

„*lustracyjne śloto*” [gk, 21.02.2006]

„*lustracyjne bagno*” [gk, 27.07.2006]

„*lustracyjne tsunami*” [gk, 06.02.2005; onet, 12.02.05]

„*wrząd lustracyjny*” [gk, 15.02.05]

„*karnawał lustracyjny*” [P, 7/2005]

„*teczkowa wojna*” [gk, 07.01.2005]

„*postkomunistyczny rak*” [Rzp, 10.02.2005]

„*demokratyczny puder*” [W, 09.01.2005]

„*agenturalny szczur*” [NC!, 8/2006, s. VII]

Warto zaznaczyć, że połączenia wyrazowe typu: *lustracyjna burza*, *lustracyjna bomba*, *lustracyjne bagno*, *wrząd lustracyjny* są dość trudne do jednoznacznej interpretacji. Jeśli bowiem założymy, że jedno ze znaczeń np. wyrazu *burza* to 'czyjaś

¹⁵ We wszystkich przytaczanych w niniejszym tekście przykładach kursywą oznaczony został temat metafory, modyfikator zaś czcionką pogrubioną.

¹⁶ Por. *ibidem*, s. 95.

¹⁷ Wyrazy konkretne rozumiem za R. Przybylską (*Wstęp do nauki o języku polskim*, Kraków 2003, s. 211-212) jako wyrazy których desygnaty są dostrzegalne zmysłowo, natomiast wyrazy abstrakcyjne jako oznaczające „[...] wszelkie tzw. przedmioty umysłowe, niedostrzegalne zmysłowo, wytwory naszego myślenia i wyobraźni”.

gwałtowna pozytywna lub negatywna reakcja na coś; wybuch, awantura¹⁸, wówczas okaże się, iż właściwie możliwa staje się interpretacja literalna tego połączenia. Z drugiej jednak strony znajomość kontekstu, w którym pojawiła się metafora *lustracyjna burza*, pozwala stwierdzić, że oznacza ona coś więcej niż tylko 'gwałtowną reakcję na coś'¹⁹. W metaforze tej istnieje w moim odczuciu konieczność wyobrażenia sobie „burzy” jako zjawiska atmosferycznego²⁰. Dopiero postępując w ten sposób, możemy odkryć sens połączenia metaforycznego, nie rozumiemy go zatem całkiem automatycznie. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że, jak to podkreśla A. Bogusławski,

[...] ważne dla zakwalifikowania pewnej interpretacji jako prymarnej musi być niestety po prostu uznanie [podkreślenie moje – M. R.], że bądź jest to jedyna interpretacja danego wyrażenia bądź też, że za daną interpretacją konkretnego wyrażenia [...] stoi jego całkowicie sprezykowana, stała opcja na rzecz tej interpretacji [...]²¹.

Widać to zwłaszcza w przypadku metafor banalnych, o dużej powtarzalności²².

Niektóre z przywołanych wyżej metafor mają tendencję do stabilizacji, na co wskazuje ich powtarzalność w różnych czasopismach. Chodziłoby zwłaszcza o następujące połączenia metaforyczne: *lustracyjna lawina*, *lustracyjne tsunami*. Warto też zauważyć, że metafory te cechuje stosunkowo duża łatwość odczytania, dotarcie do ich sensu nie nastręcza właściwie żadnych trudności.

W zgromadzonym materiale dość licznie reprezentowaną grupę stanowią metafory z tematem wyrażonym rzeczownikiem w dopełniaczu i modyfikatorem rzeczownikowym, które tradycyjnie nazywane są metaforami dopełniaczowymi²³. W ich obrębie daje się wskazać kilka podgrup.

¹⁸ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1978-1981. Dla kolejnych wyrazów by-tyby to znaczenia: 'zaskakujące, nieprawdopodobne wydarzenie' (*Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000), 'nieprzyjemna, podejrzana sprawa' (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, Poznań 1998), 'szkodliwe zjawisko, które chcemy usunąć' (*Inny słownik języka polskiego...*).

¹⁹ Por. np. zdania: „Wygasa już *lustracyjna burza*, przesłaniająca przez ostatnie tygodnie wyborczy horyzont. I jak to po nawałnicy bywa, jedni cieszą się ładną pogodą, inni rachują poniesione straty” [W, komentarze online], „Po okresie względnego spokoju *lustracyjna burza* znów narasta” [N, 10/2006, s. 30]. Zob. też przypis 5.

²⁰ M. R. Mayenowa, *op. cit.*, s. 231.

²¹ A. Bogusławski, *Interpretacja nieliteralna, metafora, proporcja analogiczna*, [w:] *Studia o metaforze...*, s. 63-88.

²² *Ibidem*, s. 69.

²³ W literaturze poświęconej metaforze kwestia metafor dopełniaczowych jest kwestią sporną. Jedni badacze wykluczają takie metafory z obszaru swojego zainteresowania (np. A. Bogusławski, *O metaforze*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4, s. 113-126), inni przeciwnie (np. T. Dobrzyńska, *op. cit.*). W niniejszym tekście zostały one poddane analizie.

Po pierwsze, połączenia, w których temat wyrażony rzeczownikiem w dopełniaczu, po transformacji staje się podmiotem zdania, natomiast modyfikator staje się orzeczeniem imiennym. Przykładowo:

„**bagno lustracji**” [GW, 12.01.2005] → Lustracja jest bagnem

„**walec lustracji**” [gk, 02.06.2006] → Lustracja jest walcem

„**maszyna lustracji**” [N, 26/2006, s. 12] → Lustracja jest maszyną

W podgrupie drugiej znajdują się takie połączenia, w których temat wyrażony rzeczownikiem w dopełniaczu po transformacji staje się podmiotem zdania, a modyfikator (wyrażony rzeczownikiem odczasownikowym) staje się orzeczeniem. Odnotowałam tylko jedną metaforę tego typu:

„**wyciek listy Wildsteina**” [gk, 06.02.2005] → Lista Wildsteina wycieka

Podgrupa trzecia to połączenia o charakterze kwantytatywnym wskazujące zazwyczaj nie tylko na ilość, ale i na natężenie danego zjawiska. Należy tu wymienić metafory takie, jak:

„**fala lustracji**” [GW, 29.03.2006; gk, 09.01.2005]

„**powódź wniosków**” [T, 09.02.2005]

W obrębie ostatniej podgrupy znajdują się takie połączenia, w których będący tematem metafory rzeczownik w dopełniaczu wyraża przynależność do osoby, zjawiska. Po dokonaniu odpowiednich przekształceń staje się on podmiotem zdania, orzeczeniem jest wprowadzany czasownik *mieć*, zaś rzeczownik będący modyfikatorem metafory staje się dopełnieniem. Np.:

„**żołnierze partii prolustracyjnej**” [P, 7/2005] → Partia ma żołnierzy

„**macki SB**” [F, 04.02.2005, s. 16] → SB ma macki

„**tkanka państwa**” [W, 09.01.2005] → Państwo ma tkankę

Pod względem liczebności z metaforami o temacie przymiotnikowym i modyfikatorze wyrażonym rzeczownikiem mogą być porównywane także metafory z modyfikatorem czasownikowym, które są niezwykle produktywnym typem metafor²⁴. Ta klasa metafor jest także dość zróżnicowana. I tak, należy tutaj wspomnieć o metaforach czasownikowych jednoaktantowych²⁵, jak chociażby w przykładach:

„[...] **ta lustracja się wylała**” [TOK FM, 31.05.2006] → Wylanie się lustracji

„[...] **materiały archiwalne zostały [...] okaleczone [...]**” [NDz, 29-30.01.2005]

→ Okaleczenie materiałów archiwalnych

Częściej występują natomiast metafory dwuaktantowe, co potwierdzają zdania:

„**Lustracja pożera Kościół**” [gk, 01.06.2006]. Na metaforyczny charakter tego zdania wpływa zarówno połączenie czasownika *pożera* z pierwszym aktantem

²⁴ Ze względu na ograniczone ramy tego artykułu nie omawiam już tutaj metafor z tematem rzeczownikowym i modyfikatorem wyrażonym orzecznikiem orzeczenia imiennego, ani metafor z tematem rzeczownikowym i modyfikatorem wyrażonym przymiotnikiem (tzw. epitety metaforyczne).

²⁵ Aktant rozumiany jest przeze mnie jako 'uczestnik akcji'.

(„Lustracja pożera”; równocześnie da się tu dostrzec zjawisko animizacji – zdolność „pożerania” mają tylko istoty żywe), jak i połączenie z drugim aktantem („pożera Kościół”). Metafora ta jest metaforą dwutematową – wyrazy *lustracja* i *Kościół* są bowiem odbierane w konwencji realistycznej.

„A ta ustawa zabija lustrację” [gk, 05.07.2006]. Metaforyczność konstrukcji, podobnie zresztą, jak i w przykładzie poprzednim, wynika z połączenia czasownika *zabija* z pierwszym oraz drugim aktantem (chodzi o połączenia „Ustawa zabija”, „zabija lustrację”). Zabić można tylko to, co żyje, a zatem trzeba stwierdzić, że ponownie przypisano lustracji cechy istoty żywej. Metaforę tę należy uznać za dwutematową.

„Ta lista krzyczała swoją nazwę” [gk, 07.02.2005]. Metaforyczność zdania to efekt połączenia czasownika *krzyczała* z rzeczownikiem *lista*. *Lista* zyskała cechę właściwą człowiekowi (zdolność krzyku), stąd mamy tu do czynienia ze zjawiskiem antropomorfizacji²⁶. Funkcję modyfikatora pełni czasownik w formie osobowej *krzyczała*, temat to rzeczownik *lista*.

W obrębie metafor czasownikowych rzadko pojawiają się metafory trójaktantowe typu: „[...] Trybunał Konstytucyjny swoimi wyrokami *zepsuł lustrację*” [gk, 13.07.06]. O metaforyczności decyduje tutaj połączenie czasownika *zepsuł* z trzecim aktantem wyrażonym rzeczownikiem w bierniku – *lustrację*. Sama lustracja potraktowana została jako urządzenie czy też przedmiot, który można zepsuć. Zaszło zatem zjawisko reifikacji. Warto również podkreślić, że forma *Trybunał Konstytucyjny* to metonimia („sędziowie Trybunału Konstytucyjnego” – „Trybunał Konstytucyjny”).

Niektóre czasowniki (na przykład czasowniki modalne) nie mogą samodzielnie pełnić funkcji modyfikatorów, dlatego łączą się z rzeczownikami, przymiotnikami, imiesłowami czy bezokolicznikami, tworząc w ten sposób modyfikator złożony. Tego rodzaju modyfikatory znalazły się w zebranym przeze mnie materiale. Oto niektóre przykłady:

„Pan mówi, że ta ustawa może zabić lustrację” [N, 30/2006, s.22]

„[...] PiS chce zabić lustrację” [gk, 05.07.2006]

„Mam takie wrażenie, że albo chce się utrupić lustrację zupełnie [...]” [TOK FM, 03.07.06]²⁷

Wydaje się, iż badanie metafor (a właściwie ich modyfikatorów, ponieważ wybór danego tematu jest uwarunkowany referencjalnie) metodą pól²⁸ może być nie-

²⁶ R. Przybylska, *op. cit.*, s. 156-157.

²⁷ W zdaniu tym zwraca uwagę czasownik *utrupić*, utworzony od rzeczownika *trup*. Jest to tzw. neologizm ekspresywny (S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981, s. 96), na co wskazuje istnienie w polszczyźnie bliskiego znaczeniowo wyrazu *zabić*. Mamy tu ponadto do czynienia z nadaniem lustracji cech istoty żywej (animizacja).

²⁸ Pole wyrazowe rozumiem tutaj za W. Miodunką (*Teoria pól językowych*, Wrocław 1980, s. 54) jako: „[...] zbiór wyrazów zawierających w swych znaczeniach elementy (semy) wspólne i dzięki temu wchodzących w różnego typu relacje semantyczne [...]”.

zwykle interesujące²⁹. Pokazuje ono bowiem, które obszary słownictwa szczególnie wykorzystuje się w tworzeniu metafor.

Modyfikatory pochodzące z zebranego przeze mnie materiału w większości dają się zaliczyć do następujących pól wyrazowych: WOJNA, PRZYRODA, CHOROBA, ROZRYWKA, CIAŁO. Niewątpliwie są to pola tradycyjnie już wskazywane jako eksploatowane w tekstach o charakterze politycznym³⁰.

Do pola wyrazowego WOJNA należą takie choćby wyrazy jak³¹: *bomba, broń, szarża, front, koalicja, partyzantka, rewolucja, wojna, oręż, żołnierze, szeregi, salwy, okaleczyć, zabić, batalia, walka, operacja, dynamit, walczyć, uderzyć, granat, ofiary, krew, szubienica* (?), *wybuch, podkopywać* (?).

Dość licznie reprezentowane jest pole PRZYRODA, do którego trzeba zaliczyć jednostki: *burza, lawina, tsunami, fala, morze, powódź, strumień, odwilż, pożar* (?), *błoto, bagno, żniwa, szczur, macki, dziki*.

Pole CHOROBA tworzą wyrazy: *gorączka, nerwica, szaleństwo, pogotowie ratunkowe, psychoza, wrzód, rak, recepta, chirurg, operacja, garb, bzik* (?).

Najmniej poświadczeń posiadają pola ROZRYWKA oraz CIAŁO. W pierwszym z nich pojawiły się wyrazy: *karnawał, reżyserowanie, gra, taniec, żonglerka, scenariusz, wirtuoz, niespodzianka, bawić się w*, natomiast w drugim wyrazy takie, jak: *ramię, oczy, uszy, tkanka, obstrukcja, ekskrementy*.

Część modyfikatorów tworzących metafory nie została przeze mnie zakwalifikowana do żadnego z pól (np.: *brudy, węgle, puder, walec, zombi, łańcuch, pornografia, troglodyta, gangsterstwo, kompot* w znaczeniu 'narkotyk', *opluwanie*).

Jeżeli przyjrzeć się przytoczonym wyżej wyrazom, traktując je jednak jako jednostki słownika, nie uwzględniając kontekstu, w którym zostały użyte, to trzeba stwierdzić, że nieco więcej niż połowa z nich stanowi tzw. słownictwo wspólnoodmianowe, neutralne³², czyli słownictwo nieerudycyjne, niespecjalistyczne i nieekspresywne³³. Reszta to wyrazy o różnym stopniu nacechowania, wyrazy wskazujące na uczucia nadawcy czy też wyrażające określone oceny, wartości³⁴. Tym samym dobrze realizują one dominującą w tekstach politycznych funkcję perswazyjną³⁵.

²⁹ Metodę tę stosowano zresztą w badaniach stylu artystycznego i leksyki charakterystycznej dla poszczególnych twórców.

³⁰ Por. M. Frankowska, *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989-1993*, [w:] *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 21-47, *Język a kultura*, t. 11.

³¹ Nie podaję tutaj wszystkich wyrazów, tylko te, które pojawiały się najczęściej. Posiadają one zwykle kilka poświadczeń tekstowych.

³² A. Markowski, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1-2, Warszawa 1990, s. 24-26.

³³ Oczywiście zawsze możliwe jest użycie neutralnego wyrazu w funkcji ekspresywnej.

³⁴ R. Przybylska, *op. cit.*, s. 187.

³⁵ Zob. W. Pisarek, *Język służy propagandzie*, Kraków 1976.

Jeśli modyfikator danej metafory należy do sfery leksyki neutralnej, to wówczas wartościująca funkcja metafory realizuje się poprzez wykorzystanie konotacji wyrazu będącego modyfikatorem metafory. Są to w dużej mierze konotacje względnie ustabilizowane. Dzięki temu stosunkowo łatwo można odczytać sens metafory. Trzeba zauważyć, że metafory publicystyczne w większym stopniu niż poetyckie odwołują się do pojęć, zjawisk rzeczywistości dobrze każdemu człowiekowi znanych, cechuje je ponadto duża komunikatywność³⁶. Polityk czy dziennikarz nie zaryzykuje bycia niezrozumianym, dlatego też posłużenie się metaforą zaskakująco świeżą, wykorzystującą oryginalne skojarzenia z góry zostaje przez niego wykluczone. Wszystko to ilustruje chociażby metafora „*agenturalne szczury*” pojawiająca się w następującej wypowiedzi: „Wprawdzie można domyślić się obecności agenturalnych szczurów w Instytucie Pamięci Narodowej, ale – jeśli są – mają ograniczone możliwości niszczenia dokumentów” [NC!, 8/2006, s. VII].

Konotacje wyrazu *szczur*³⁷ zostały przeze mnie wyeksplikowane zgodnie z propozycją L. N. Jordanskiej i I. A. Melčuka³⁸. I tak, analiza derywatów słowotwórczych *szczurek* (‘z niechęcią, lekceważeniem o człowieku chudym, z długą i wąską twarzą’), *szczurzy* (np. *szczurza twarz*, *szczurze zęby*, *szczurzy pysk*) oraz *szczuropodobny* wskazuje na istotną cechę konotacyjną ‘budzący odrazę, wstręt’. Ponadto, jeśli uwzględni się frazeologizm *wyścig szczurów*, to można wyeksplikować cechę ‘budzący pogardę’. Potwierdza to przysłowie: „Szczury uciekają z tonącego okrętu” (człowiek, który jako pierwszy wycofuje się w wypadku trudności, nie próbuje ich przezwyciężyć, jest tchórzliwy, jest godny pogardy). Te cechy konotacyjne wynikają prawdopodobnie z rzeczywistych doświadczeń ludzi z tymi gryzoniami. Chodziłoby np. o fakt przenoszenia przez szczury chorób zakaźnych, możliwość wywołania przez nie epidemii, o niszczenie roślin i zdarzające się ataki na zwierzęta domowe. Warto także pamiętać, że w wielu religiach szczury uważa się za zwierzęta nieczyste – złe.

W metaforze „*agenturalne szczury*” przywołane zostały negatywne cechy kojarzone ze szczurami, jednocześnie ukryto potencjalnie istniejące cechy pozytywne (np. inteligencja, przebiegłość, zwinność³⁹). Jest to zupełnie naturalne, ponieważ użycie metafory wiąże się z wybiórczym a nie całościowym widzeniem rzeczywistości, z kierowaniem uwagi odbiorcy wyłącznie na określony aspekt zjawiska⁴⁰.

³⁶ Zob. D. Buttler, *op. cit.*, s. 440.

³⁷ Jest to wyraz wtórnie, niedefiniicyjnie wartościujący, na co wskazuje niemożliwość dodania składnika wartościującego całą treść wyrazu w postaci formuły ‘nadawca sądzi, że to jest dobre/złe’ (zob. J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 119).

³⁸ L. N. Jordanskaja, I. A. Melčuk, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin 1988, s. 9-34.

³⁹ Takie cechy przypisują zresztą szczurom niektóre plemiona afrykańskie.

⁴⁰ Trzeba pamiętać, że nigdy nie da się dotrzeć do wszystkich konotacji, które chciał wykorzystać autor metafory. Chodzi tu zwłaszcza o konotacje indywidualne (zob. R. Tokarski, *Znaczenie słowa*

Podsumowując, analiza zebranego materiału wykazała, że w tekstach politycznych poświęconych lustracji zdecydowanie dominują metafory z tematem wyrażonym przymiotnikiem i rzeczownikowym modyfikatorem. Często pojawiały się również metafory tradycyjnie zwane dopełniaczowymi oraz metafory z modyfikatorem wyrażonym czasownikiem. Słownictwo wykorzystywane przy tworzeniu metafor pochodzi przede wszystkim z pól wyrazowych WOJNA, PRZYRODA, CHOROBA, CIAŁO, ROZRYWKA. Częściowo jest to leksyka neutralna, częściowo nacechowana. Wreszcie, metafory obecne w tekstach politycznych są metaforami wartościującymi.

Wykaz skrótów

F – „Fakt”

gk – portal gazeta.pl (wiadomości z kraju)

GW – „Gazeta Wyborcza”

N – „Newsweek”

NC! – „Najwyższy Czas!”

NDz – „Nasz Dziennik”

onet – portal onet.pl

P – „Polityka”

pwo – „Prosto w oczy”

Rzp – „Rzeczpospolita”

T – „Trybuna”

TOK FM – Radio TOK FM

W – „Wprost”

i jego modyfikacje w tekście, Lublin 1987, s. 92), pewne skojarzenia, asocjacje często nieutralne w języku, chociaż intuicyjnie odczuwane przez użytkowników języka. W większości przypadków nie mamy zatem pewności, czy sens metafory odczytujemy zgodnie z intencjami jej twórcy.